

Sygn. akt XVII AmC 12120/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Łabuda

Protokolant: sekr. sądowy Wojciech Wyrzykowski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 maja 2013 r. w Warszawie sprawy

z powództwa (...)w P.

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"W przypadku odstąpienia przez Kupującego od Umowy, Sprzedający zwróci Kupującemu wpłaconą zaliczkę w nominalnej wysokości, czyli bez oprocentowania, pomniejszoną o koszty logistyczne (490 zł auto osobowe / 690 zł ciężarowe), w terminie 14 dni od sprzedaży samochodu będącego przedmiotem niniejszego zamówienia innemu Klientowi"

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych;

3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Warszawie, tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony, kwotę 600 (sześćset) złotych;

4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

SSO Jacek Łabuda

Sygn. akt XVII AmC 12120/12

UZASADNIENIE

Pozwem, który wpłynął do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w dniu 2012-12-12 powód – (...) z siedzibą w P. - domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

"W przypadku odstąpienia przez Kupującego od Umowy, Sprzedający zwróci Kupującemu wpłaconą zaliczkę w nominalnej wysokości, czyli bez oprocentowania, pomniejszoną o koszty logistyczne (490 zł auto osobowe/690 zł. ciężarowe), w terminie 14 dni od sprzedaży samochodu będącego przedmiotem niniejszego zamówienia innemu Klientowi."

zawartego w pkt 9 wzorca umowy zatytułowanego "ZAMÓWIENIE", którym posługuje się pozwany – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 kc, zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zdaniem powoda kwestionowana klauzula powinna zostać uznana za niedozwoloną, gdyż jednostronnie narzuca konsekwencje prawne nie zawarcia przez konsumenta umowy przyrzeczonej modyfikując je w stosunku do zasad ogólnych ustalonych w tym zakresie w kodeksie cywilnym. W szczególności za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumenta uznać należy możliwość zwrotu zaliczki dopiero po sprzedaży innemu klientowi oraz pomniejszoną o wskazane w zapisie koszty.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa i wniósł o nieobciążanie go kosztami postępowania.

Ponadto zaprzeczył, jakoby postanowienie to miało niedozwolony charakter w myśl art. 385[1] § 1 zd. 1 kc, w szczególności naruszało w sposób rażący interesy konsumentów.

Podniósł także, że występując z powództwem powód uczynił ze swego prawa użytek sprzeczny z zasadami współzycia społecznego i w konsekwencji niedopuszczalny. Argumentował, że celem postępowania nie jest ochrona praw konsumentów, ale odniesienie korzyści w postaci zasądzonych kosztów procesu.

Pozwany zwrócił także uwagę na fakt, że powód nie kontaktował się z nim przed wytoczeniem powództwa i nigdy nie sygnalizował, że kwestionowany zapis stanowi klauzulę abuzywną, nie wezwał go również do zmiany kwestionowanego zapisu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży samochodów. W ramach tej działalności posługuje się w obrocie z konsumentami postanowieniem wzorca umowy o treści:

"W przypadku odstąpienia przez Kupującego od Umowy, Sprzedający zwróci Kupującemu wpłaconą zaliczkę w nominalnej wysokości, czyli bez oprocentowania, pomniejszoną o koszty logistyczne (490 zł auto osobowe/690 zł. ciężarowe), w terminie 14 dni od sprzedaży samochodu będącego przedmiotem niniejszego zamówienia innemu Klientowi".

Art. 230 kpc stanowi, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął zatem wzajemnie niekwestionowane twierdzenia stron.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Okolicznością sporną między stronami było, czy przedmiotowe postanowienie miało charakter niedozwolony w myśl art. 385[1] § 1 kc.

Z uwagi na charakter postępowania o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, okoliczność podniesiona przez pozwanego, a dotycząca nadużycia prawa podmiotowego, nie może mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia. Postępowanie to ma bowiem na celu ochronę interesu ogółu konsumentów. Jego celem nie jest natomiast indywidualna ochrona interesów powoda. Z tego względu - abstrahując od rzeczywistych pobudek, jakimi kierował się powód wytaczając niniejsze powództwo - nie można zaakceptować poglądu pozwanego, iż wniesienie pozwu w niniejszej sprawie stanowi nadużycie prawa podmiotowego z powodu sprzeczności z zasadami współzycia społecznego

(art. 5 kc). W przypadku kontroli in abstracto motywacja, jaką kieruje się powód przy wnoszeniu pozwu jest bowiem w zasadzie prawnie irrelevantna.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego, iż powód przed wytoczeniem powództwa w przedmiotowej sprawie nie kontaktował się z nim, Sąd wskazał, iż przepisy prawa nie nakładają na stronę powodową obowiązku przesądowego wezwania strony pozwanej do spełnienia żądań powoda.

Co więcej, sam ustawodawca w obowiązujących do 2012-05-03 przepisach wyraźnie wyłączył z uwagi na charakter roszczeń powoda art. 479[12] § 2 kpc. Zgodnie z tym przepisem w sprawach gospodarczych powód powinien dołączyć do pozwu odpis wezwania do dobrowolnego spełnienia żądania wraz z dowodem doręczenia albo wysłania go pozwanemu oraz odpisy pism świadczących o próbie wyjaśnienia spornych kwestii w drodze rokowań. Przepis ten został jednak wyłączony w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone przez art. 479[37] kpc.

Powyższe artykuły zostały uchylone ustawą z dnia 2011-09-16 o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381), która weszła w życie z dniem 2012-05-03.

Zatem skoro wcześniej ustawodawca uregulował powyższe kwestie, a następnie uchylił art. 479[12] kpc oraz art. 479[37] kpc, w celu ujednoczenia przepisów postępowania cywilnego, a przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie nakładają na powoda obowiązku wezwania pozwanego do dobrowolnego spełnienia jego żądań, należy stwierdzić, iż powód takiego obowiązku nie miał.

Przechodząc do oceny postanowień wzorca pod kątem ich niedozwolonego charakteru, wskazać należy, co następuje. Stosownie do treści art. 385[1] §1 kc, aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu własności rzeczy i jej wydaniu, zaś konsumenta na zapłacie ceny za tą rzecz.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym, a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta), choćby ze względu na verba legis, muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno –

gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest, by przedsiębiorca nie wykorzystywał swej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej, będącej rezultatem stosowania przez niego jednostronnie ustalonego wzorca umowy. Przedstawianie konsumentom do akceptacji warunków umowy zawierających zapisy, kształtujące ich prawa w niekorzystny sposób, niewątpliwie przeczy powyższemu. Oczekiwanym jest, by pozwany przedsiębiorca nie przenosił na konsumenta ryzyka związanego z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, które w kontekście niniejszej sprawy wiąże się z uprawnieniem do zwrotu zaliczki wpłaconej przez konsumenta, dopiero po dokonaniu sprzedaży samochodu będącego przedmiotem zamówienia z danym konsumentem innemu klientowi. Nie może zyskać aprobaty praktyka stosowana przez przedsiębiorcę przewidująca powyższe zapisy.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące.

Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 2007-10-11, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

W niniejszej sprawie naruszenie interesu konsumenta przejawia się przede wszystkim w sferze ekonomicznej. Konsument pomimo iż zapłaci pozwanemu kwotę zaliczki, to pozwany – stosując kwestionowany zapis – zwróci konsumentowi wpłaconą zaliczkę dopiero w terminie 14 dni od sprzedaży samochodu będącego przedmiotem zamówienia z danym konsumentem innemu klientowi, co powoduje, iż konsument przez ten okres będzie pozbawiony kwoty, jaką zapłacił pozwanemu przedsiębiorcy. Dodatkowo pozwany zastrzegł sobie prawo do potrącenia ustalonej przez siebie kwoty na tzw. koszty logistyczne. Powoduje to straty finansowe, ale także naruszenie interesów prywatnych wynikających z braku satysfakcji, związanego z niepomyślnym załatwieniem sprawy, uniemożliwieniem dochodzenia usprawiedliwionych roszczeń oraz wynikającymi z tego trudnościami organizacyjnymi.

Należy zgodzić się z powodem, iż narusza dobre obyczaje praktyka pozwanego polegająca na zwrocie zaliczki dopiero po sprzedaży pojazdu innemu klientowi, i to w terminie do 14 dni od sprzedaży. Ponadto, w ocenie Sądu niejasne jest określenie „koszty logistyczne” – pozwany nie wyjaśnia, co wlicza do owych kosztów, i dlaczego są w takiej a nie innej wysokości. Poprzez zakwestionowane postanowienie pozwany przyznaje sobie prawo do dowolnego i swobodnego decydowania o tym, kiedy zwróci konsumentowi zaliczkę, gdyż to on ma wiedzę, jak postępuje proces sprzedaży samochodu. Takie działanie, w ocenie Sądu jest niedopuszczalne. Konsument poprzez wprowadzenie kwestionowanej klauzuli w skrajnym przypadku może czekać na zwrot zaliczki nawet kilka miesięcy, a taka praktyka przedsiębiorcy jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385[1] § 1 kc, Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 kpc zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479[44] kpc.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360 zł - ustalone na podstawie § 18 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2002-09-28 w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 2005-07-28 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSO Jacek Łabuda